



Delegacja Huty Katowice na obchodach 25 rocznicy Poznańskiego Czerwca. Przedstawiciele „Solidarności” wzięli udział w uroczystościach i złożyli wieniec pod odsłoniętym własnym pomnikiem.

PODOBNI jak wozem, w wielu miastach w pierwszych dniach lipca w Pałacu Kultury Zagłębia w Dąbrowie Górniczej, odbyło się spotkanie delegatów z zakładów pracy Zagłębia. Z kameralnej rozmowy w kilkunastoosobowej grupie ludzi, spokoinie i rozszerzone o przybyłych delegatów z innych śródmiej, szybko przekształciło się w prawdziwy miting przedwyborczy kandydatów do Zarządu Regionalnego.

Propozycje delegatów z Huty przedstawili przewodniczący KZ „Solidarność” — Jacek Kilian. Na członków zarządu zaproponował Ryszard Blaszczak.

Wiele czasu poświęcono sprawom naszej gospodarki. Wydaje mi się, że wari oduotowania był zwłaszcza głos jednej z tylko (!) dwóch kobiet obecnych na sali — Jadwigi Chmielowskiej, która uważa, że reglamentacja produktów jest stałą koniecznością. Jednakże temu towarzyszyć co najmniej dostateczne zapatrzenie rynku i perspektywy wyjścia z kryzysu. Jak jednak wynika z postępowania zarządu takiego planu dotychczas nie ma.

Druga część spotkania chyba okazała się bardziej absorbująca i interesująca niż się spodziewano. Swą sylwetkę i krótkie programy zaprezentowała bowiem pięciu kandydatów na przewodniczących Zarządu Regionalnego. Jako pierwszy głos zabrał Ryszard Kuszyko — docent z Instytutu Spawalnictwa. Tubalnym głosem oświadczył, że będzie mówił o trzech sprawach — zapotrzebowaniu, wyborach i reformie gospodarczej.

Wielce kontrowersyjną i nieco natarwa okazała się jego propozycja zorganizowania wolnych, dwumandatowych wyborów do dwustopniowego Sejmu. Przewodnia rola partii ma być zagwarantowana w odpowiednim kształtowaniu senatu. Stwierdził on ponadto, że nie należy rozmawiać z rządem lecz z tymi, którzy naprawdę rządzą w tym kraju — z partią Z reakcją na sali, jego program jak i rubaszny sposób bycia wydać było, że nie wzbudził zaufania.

W kryzysowy ogień pytań dostał się też następny kandydat — Artur Siebielec — delegat DRKP i kół emerytalnych i rencistów. Mówiąc o specyfice polskiego ruchu związkowego powe-dział, że obecna sytuacja wymaga, by rozmawiać z partią. Problematyczna

Dyskutowano również na temat współpracy z kościołem. Byli tacy de-

legaci, którzy mówiąc o idealach chrześcijańskich nie dostępniali różnic między instytucją i interesami Kościoła a interesami związku zawodowego, utożsamiając je. Natomiast Janusz Rejnych z Zakładów Energetycznych Okręgu Południowego wraz z innymi delegatami mówił, że współpraca taka jest potrzebna, ale tylko do momentu kiedy to będzie służył związkowi, inna jest po prostu specyfika tych środowisk. Sprawę podsumował Jacek Kilian stwierdzając, że rozczynyście zasady i cele mamy wspólne, różni się jednak w środkach realizacji. Jesteśmy bardziej niecierpliwi...

natomiast okazała się zgodność wyboru jego kandydatury z odrzuceniem wyborczą. Sprawę tę zbada jeszcze komisja wyborcza.

Wśród trzech następnych kandydatów na przewodniczącego: — Marka Wacha — członka KKP, Andrzeja Rozpłochowskiego i Leszka Waliszewskiego z FSM w Tycharh, na uwagę zasługuje zwłaszcza ten ostatni. Dotychczas był mało znany w regionie lecz jego wypowiedź krótką i rzeczową wskazuje, że jest on mocno osadzony we współczesnych realiach. Za najważniejszą rzecz dla związku uznaje zachowanie demokracji, niezależności

Z E B R A N I E

czyka — dotychczas pracującego w Komisji Kontroli Wewnętrznej, Włodzimierz Pajdaka — członek KZ, Jacek Kiliana i jako przewodniczącego — Andrzeja Rozpłochowskiego. Zwłaszcza ta ostatnia kandydatura wywołała wiele kontrowersji i pytań, na które kilkunastu A. Rozpłochowski odpowiadał. Osoba jego jednak budziła tyle emocji i ciekawości, że próba omówienia tego wymaga osobnej publikacji.

Przedstawiano także kandydatów z innych środowisk. W ciągu przeszło 5-godzinnej dyskusji pojawiali się różne głosy. Były takie, po których delegaci siedzący obok male potrasali głową na znak swego poparcia, ale i takie, po których jawił się na ich twarzach uśmiech zaszewienia.

Najczęściej poruszanym problemem była sprawa rzetelnej konsultacji z zarządami i opinia do uzyskania pełnej i obiektywnej informacji. Między innymi Jacek Kilian i Józef Makosz zwracali uwagę na to, że prawdziwa współpraca z kościołem musi opierać się na szczerym dialogu i wzajemnym zaufaniu. Nie można być w podłej pozycji, co wyrażają w swoich wywiastach, którzy zdenerwowanym, ale zdecydowanym głosem mówili:

— Nikt nie zataił naszych spraw tak jak my — robotnicy. Krew mnie nalewa, gdy widzę jak na „Wujku” taki naukowiec jak Siemkiewicz sprzedaje górników. Mówi, że rozstrzyga się losy związku i dlatego trzeba pracować w soboty. Myśle dalej, że zarząd musi stanowić jednolite ciało. Nie może być żadnych podziałów bratńowych. Tak samo ważny jest fryzjer jak górnik czy hutnik.

Dyskutowano również na temat współpracy z kościołem. Byli tacy de-

legaci, którzy mówiąc o idealach chrześcijańskich nie dostępniali różnic między instytucją i interesami Kościoła a interesami związku zawodowego, utożsamiając je. Natomiast Janusz Rejnych z Zakładów Energetycznych Okręgu Południowego wraz z innymi delegatami mówił, że współpraca taka jest potrzebna, ale tylko do momentu kiedy to będzie służył związkowi, inna jest po prostu specyfika tych środowisk. Sprawę podsumował Jacek Kilian stwierdzając, że rozczynyście zasady i cele mamy wspólne, różni się jednak w środkach realizacji. Jesteśmy bardziej niecierpliwi...

Wiele czasu poświęcono sprawom naszej gospodarki. Wydaje mi się, że wari oduotowania był zwłaszcza głos jednej z tylko (!) dwóch kobiet obecnych na sali — Jadwigi Chmielowskiej, która uważa, że reglamentacja produktów jest stałą koniecznością. Jednakże temu towarzyszyć co najmniej dostateczne zapatrzenie rynku i perspektywy wyjścia z kryzysu. Jak jednak wynika z postępowania zarządu takiego planu dotychczas nie ma.

Druga część spotkania chyba okazała się bardziej absorbująca i interesująca niż się spodziewano. Swą sylwetkę i krótkie programy zaprezentowała bowiem pięciu kandydatów na przewodniczących Zarządu Regionalnego. Jako pierwszy głos zabrał Ryszard Kuszyko — docent z Instytutu Spawalnictwa. Tubalnym głosem oświadczył, że będzie mówił o trzech sprawach — zapotrzebowaniu, wyborach i reformie gospodarczej. Wielce kontrowersyjną i nieco natarwa okazała się jego propozycja zorganizowania wolnych, dwumandatowych wyborów do dwustopniowego Sejmu. Przewodnia rola partii ma być zagwarantowana w odpowiednim kształtowaniu senatu. Stwierdził on ponadto, że nie należy rozmawiać z rządem lecz z tymi, którzy naprawdę rządzą w tym kraju — z partią Z reakcją na sali, jego program jak i rubaszny sposób bycia wydać było, że nie wzbudził zaufania.

W kryzysowy ogień pytań dostał się też następny kandydat — Artur Siebielec — delegat DRKP i kół emerytalnych i rencistów. Mówiąc o specyfice polskiego ruchu związkowego powe-dział, że obecna sytuacja wymaga, by rozmawiać z partią. Problematyczna

i jawności działania Nie wolno różnić dać się porobić i stworzyć podziały. Największy dotychczasowy błąd to właśnie utworzenie dwóch MKZ i opóźnione wybory. Uważa też, że reforma gospodarcza nie jest możliwa bez poparcia Solidarności. Co do rozmów z partią to twierdzi, że trzeba rozmawiać z organami specjalnie do tego powołanymi tzn. z wojewodą, prezydentem, radą narodową, a nie z organizacjami politycznymi.

W pełni zdaję sobie sprawę z tego, że w tej krótkiej relacji ze spotkania nie jestem w stanie ukazać wszystkich delegatów i ich zamierzeń, ale nie to było moim celem. Gdy artykuł ten ukaze się będzie już po I Walnym Zebraniu Delegatów, na którym z pewnością w pełni przedstawieni zostaną kandydaci i ich programy. Myślę natomiast, że spotkanie w Dąbrowie wskazało na konieczność zorganizowania podobnych zebrań. Ważne jest bowiem to, żeby dobrze poznać kandydatów, którzy mają nas reprezentować, aby nie tylko głosować na osobę lecz na ich programy. Nieprawdą jest modne dziś w Solidarności powiedzenie, że niezależność jest ważniejsza od samostanowienia. Obie te rzeczy należy traktować na równi, obie są ważne i nie sposób je rozdzielić. I jeszcze jedną myśl, która nasunęła mi się po tym spotkaniu. Wielokrotnie bowiem delegaci akcentowali to, by przyszedł zarząd w pełni zdawał sobie sprawę z tego, że sprawuje funkcje służebne wobec swych członków. Spelniać je może zaś tylko wtedy, gdy podczas całej swej kadencji wyczuwał będzie potrzeby i nastroje mas robotniczych.

PIOTR RIBNAT

WYBORY DO WŁADZ REGIONALNYCH

Żywi. br. na zebraniu w Hucie Katowice wybrano delegatów na Walne Zebranie Regionalne NSZZ „Solidarność” województwa katowickiego. Lista delegatów zawiera 18 nazwisk: Ryszard Widziński, Ryszard Blaszczak, Bogdan Burkowski, Mieczysław Brodowski, Ryszard Czapek, Henryk Grzelakowski, Jacek Kilian, Zbigniew Kopciowski, Antoni Kusznier, Eugeniusz Maksymowicz, Stanisław Mandziej, Włodzimierz Pajdka, Jacek Podziadko, Andrzej Rozpłochowski, Krzysztof Ratkowski, Zbigniew Sobolewski.

Spośród tych 18 delegatów wybrano — na ansadale plebisycyju popularno-

ści — 4 osoby, które będą kandydować do władz regionalnych związku. Są to: Andrzej Rozpłochowski — który uzyskał największą ilość głosów, co spowodowało wysunięcie jego kandydatury z ramienia Huty Katowice na przewodniczącego zarządu regionalnego, Jacek Kilian, Ryszard Blaszczak oraz Włodzimierz Pajdka — są kandydatami do zarządu.

Wybor tych osób zwiastują się w kryterach popularności, gdyż to gwarantowało większą obiektywność oceny. Nie oczekano na moment zapromowania programów przez potencjalnych kandydatów, ponieważ wply-

walby on w mniejszym lub większym stopniu na opinie wyborców. A przecież nie chodzi tutaj o zdobycie taniej popularności w specjalnie pod tym kątem przygotowanym programie.

Przywiązywanie wagi do wyboru delegatów wynika z faktu, że od wyboru odpowiedzialnych ludzi na odpowiedzialne stanowiska zależy jakości działania organizacji. Jest to skądś nie do zaakceptowania nie stwierdzenia natury ogólnej. Ludzie stanowią o strukturalnych organizacyjnych, o linii działania związku i w tym konkretności należy odczytać rolę wszelkich szczebli, zebrani delegatów, czy prace jednostek.

E.G.

NIE TYLKO O SAMORZĄDZIE

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Przedstawiono także kandydatów z innych środowisk. W ciągu przeszło 5-godzinnej dyskusji pojawiali się różne głosy. Były takie, po których delegaci siedzący obok male potrasali głową na znak swego poparcia, ale i takie, po których jawił się na ich twarzach uśmiech zaszewienia.

Najczęściej poruszanym problemem była sprawa rzetelnej konsultacji z zarządami i opinia do uzyskania pełnej i obiektywnej informacji. Między innymi Jacek Kilian i Józef Makosz zwracali uwagę na to, że prawdziwa współpraca z kościołem musi opierać się na szczerym dialogu i wzajemnym zaufaniu.

Fakt, iż sformułowany dokument został opracowany przez katowicki aparat naczytny nie oznacza, że wszyscy bez wyjątku członkowie partii podzielała tego trendu. Treść listy nie z tym, że wszyscy ci, którzy wzięli udział w tym przedsięwzięciu, byli zgodni. Istotną rolę w tym przedsięwzięciu odegrała praca, którą wykonali członkowie partii. W tym celu przystąpiono do wywiadów z kierownikami przedsiębiorstw. Istotną rolę odegrała praca, którą wykonali członkowie partii. W tym celu przystąpiono do wywiadów z kierownikami przedsiębiorstw.

W tym względzie też, o Sa organizację młodzieżową można określić jako przedsięwzięcie jako przedsięwzięcie społeczno-ekonomicznych możliwości, o tyle argumentowanie obecnym: Egzekutywa KZ (lub POW) w Samorządzie na zasadzie, że partia jest reprezentantem interesów interesów swoich członków jest wręcz niesłuszną, zwłaszcza gdy podlegają prominentne oblicze dziesiątki tysięcy wziętych, że tak w wielu przypadkach i tak jest.

W tym względzie też, o Sa organizację młodzieżową można określić jako przedsięwzięcie jako przedsięwzięcie społeczno-ekonomicznych możliwości, o tyle argumentowanie obecnym: Egzekutywa KZ (lub POW) w Samorządzie na zasadzie, że partia jest reprezentantem interesów interesów swoich członków jest wręcz niesłuszną, zwłaszcza gdy podlegają prominentne oblicze dziesiątki tysięcy wziętych, że tak w wielu przypadkach i tak jest.

Fakt, iż sformułowany dokument został opracowany przez katowicki aparat naczytny nie oznacza, że wszyscy bez wyjątku członkowie partii podzielała tego trendu. Treść listy nie z tym, że wszyscy ci, którzy wzięli udział w tym przedsięwzięciu, byli zgodni. Istotną rolę w tym przedsięwzięciu odegrała praca, którą wykonali członkowie partii. W tym celu przystąpiono do wywiadów z kierownikami przedsiębiorstw. Istotną rolę odegrała praca, którą wykonali członkowie partii. W tym celu przystąpiono do wywiadów z kierownikami przedsiębiorstw.

Pracę tę są w bieżącym okresie dość tryw dyskusyjne w wielu środowiskach. W tej kwestii jak dotychczas brzd tam wianych odwołaniem i konieczny jest rozważny korpus. Być może, że kompromis takiego nie da się uzyskać i wtedy zamiast modelu samorządowego dotychczas, że od zezwoleń samorządowych rozmawiających i jedynie odpowiedzialność przy zachowaniu aktywności w dziedzinie (dotychczasowej) systemu, służącemu gospodarce. Takie postępowanie może jednak w krótkim okresie doprowadzić do powstania tzw. państwowej-związkowego systemu polityczno-gospodarczego. Jest to model władzy, który adaptacji układu, jak istniejąca pomiędzy ka-

W tym względzie też, o Sa organizację młodzieżową można określić jako przedsięwzięcie jako przedsięwzięcie społeczno-ekonomicznych możliwości, o tyle argumentowanie obecnym: Egzekutywa KZ (lub POW) w Samorządzie na zasadzie, że partia jest reprezentantem interesów interesów swoich członków jest wręcz niesłuszną, zwłaszcza gdy podlegają prominentne oblicze dziesiątki tysięcy wziętych, że tak w wielu przypadkach i tak jest.

Pracę tę są w bieżącym okresie dość tryw dyskusyjne w wielu środowiskach. W tej kwestii jak dotychczas brzd tam wianych odwołaniem i konieczny jest rozważny korpus. Być może, że kompromis takiego nie da się uzyskać i wtedy zamiast modelu samorządowego dotychczas, że od zezwoleń samorządowych rozmawiających i jedynie odpowiedzialność przy zachowaniu aktywności w dziedzinie (dotychczasowej) systemu, służącemu gospodarce. Takie postępowanie może jednak w krótkim okresie doprowadzić do powstania tzw. państwowej-związkowego systemu polityczno-gospodarczego. Jest to model władzy, który adaptacji układu, jak istniejąca pomiędzy ka-

Pracę tę są w bieżącym okresie dość tryw dyskusyjne w wielu środowiskach. W tej kwestii jak dotychczas brzd tam wianych odwołaniem i konieczny jest rozważny korpus. Być może, że kompromis takiego nie da się uzyskać i wtedy zamiast modelu samorządowego dotychczas, że od zezwoleń samorządowych rozmawiających i jedynie odpowiedzialność przy zachowaniu aktywności w dziedzinie (dotychczasowej) systemu, służącemu gospodarce. Takie postępowanie może jednak w krótkim okresie doprowadzić do powstania tzw. państwowej-związkowego systemu polityczno-gospodarczego. Jest to model władzy, który adaptacji układu, jak istniejąca pomiędzy ka-

PRZED SZKOLNIA... PRZED SZKOLNIA... PRZED SZKOLNIA...



Władze miasta doskonale zdawały sobie sprawę z wrażliwości społecznej... Władze miasta doskonale zdawały sobie sprawę z wrażliwości społecznej...

To o czym mówiliśmy dotychczas... To o czym mówiliśmy dotychczas... To o czym mówiliśmy dotychczas...

Z inicjatywy Komitetu Osiedlowego Samorządu Mieszkańców nr 41 w Zagórz... Z inicjatywy Komitetu Osiedlowego Samorządu Mieszkańców nr 41 w Zagórz...

SPRAWY MIESZKAŃCÓW

Na prośbę samorządu mieszkańców, komisariat sprawdził aktą personalną pracowników z Bielskiego Okręgu... Na prośbę samorządu mieszkańców, komisariat sprawdził aktą personalną pracowników z Bielskiego Okręgu...

W sprawie ochrony zdrowia poinformowano, iż pogotowie ratunkowe dla tej dzielnicy miasta będzie zorganizowane w szpitalu nr 5... W sprawie ochrony zdrowia poinformowano, iż pogotowie ratunkowe dla tej dzielnicy miasta będzie zorganizowane w szpitalu nr 5...

ZEBRANIE ZAŁOŻYCIELSKIE SPÓŁDZIELCZEGO ZRZESZENIA

PRZED wiadomością o odbędzie się zebranie informacyjne blisko 300 osób, które ma zainteresowane budową domu jednorodzinnego... PRZED wiadomością o odbędzie się zebranie informacyjne blisko 300 osób, które ma zainteresowane budową domu jednorodzinnego...

Przewiduje się następujący porządek zebrania: odczytanie i uchwalenie statutu, przyjęcie programu działalności... Przewiduje się następujący porządek zebrania: odczytanie i uchwalenie statutu, przyjęcie programu działalności...

O PATRONACIE... W liście podpisanym przez przewodniczącego KOMS Marka Fabrega czytamy m.in.: Jesteśmy przekonani, że konkretne działania dyrekcji Huty... O PATRONACIE... W liście podpisanym przez przewodniczącego KOMS Marka Fabrega czytamy m.in.: Jesteśmy przekonani, że konkretne działania dyrekcji Huty...

DOKONCZENIE ZE STR. 1... Informacja z przebiegu obrad Konferencji Wojewódzkiej przekazywana na bieżąco jest niepełna i powodowała różne odczytania wśród członków fabrycznej organizacji partyjnej... DOKONCZENIE ZE STR. 1... Informacja z przebiegu obrad Konferencji Wojewódzkiej przekazywana na bieżąco jest niepełna i powodowała różne odczytania wśród członków fabrycznej organizacji partyjnej...

W końcu tej sesji plenium omówiło sprawy organizacyjne, w tym w szczególności uczestniczenie członków partii na zebraniach i odbieranie wkładek partyjnych... W końcu tej sesji plenium omówiło sprawy organizacyjne, w tym w szczególności uczestniczenie członków partii na zebraniach i odbieranie wkładek partyjnych...

WYKONANO, NIE WYKONANO...

DOKONCZENIE ZE STR. 1... ubiegłym. Spadek nastąpił z miesiąca na miesiąc, zaś plan na III kwartał nie da się w ogóle z niczym porównać... DOKONCZENIE ZE STR. 1... ubiegłym. Spadek nastąpił z miesiąca na miesiąc, zaś plan na III kwartał nie da się w ogóle z niczym porównać...

Na walcewał dużej nie wykonano nawet planu zarobkowego. Pośród przyczyn subiektywnych znajduje się spadek troski załogi, wydajności pracy... Na walcewał dużej nie wykonano nawet planu zarobkowego. Pośród przyczyn subiektywnych znajduje się spadek troski załogi, wydajności pracy...

Trudności remontowe pojawiły się też na WCK przy suwnicach. Siwnice te i jęzowiska, nie były w pełni przystosowane do warunków pracy na WCK... Trudności remontowe pojawiły się też na WCK przy suwnicach. Siwnice te i jęzowiska, nie były w pełni przystosowane do warunków pracy na WCK...

Plan na III kwartał jest, ogólnie biorąc niski i to niedobrze, choć za to mamy pewność, że będzie wykonany... Plan na III kwartał jest, ogólnie biorąc niski i to niedobrze, choć za to mamy pewność, że będzie wykonany...

Wojciech Minta — specjalista technologicznej automatyzacji procesów konwertorowych... Komputer potrzebny jest i nikt tego nie neguje... Wojciech Minta — specjalista technologicznej automatyzacji procesów konwertorowych... Komputer potrzebny jest i nikt tego nie neguje...

Jeżeli chodzi o wyłączenie systemu od tych, którzy od początku swej pracy mieli do czynienia z komputerem... Jest to właściwie jeszcze jeden problem... Jeżeli chodzi o wyłączenie systemu od tych, którzy od początku swej pracy mieli do czynienia z komputerem... Jest to właściwie jeszcze jeden problem...

CZY KOMPUTER...?

topów szynowych na próżniowe odgłosownie stali i z powrotem. Tak, że praktycznie do walerii surowki się jej nie używa... topów szynowych na próżniowe odgłosownie stali i z powrotem. Tak, że praktycznie do walerii surowki się jej nie używa...

inżynierem Perekim do wniosku, że istniejący system jest warty, tylko trzeba by dane wprowadzone do niego były zgodne z prawdą... inżynierem Perekim do wniosku, że istniejący system jest warty, tylko trzeba by dane wprowadzone do niego były zgodne z prawdą...

REDAGUJE SPÓŁKA Z NIEOGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

ONI TEŻ!

Z NIEKŁAMANA przyłapano dzisiaj komunistę redagującego, taki na stronie tytułowej zamieszkał w dniu 28 czerwca paręsi „Le Monde”. Wynika z niego, że nie tylko my borykamy się z pewną ilością problemów nie do rozwiązania, bo śmiejemy też się nimi dotknąć.

Podczas krótkiego strajku okupacyjnego przeprowadzonego w siedzibie partii socjalistycznej, bojownicy z Tuziną zabrali regulowania problemu wzięcia przez całkowitą amnestię i uwolnienie wszystkich (15 tysięcy osób) siedzących we francuskich więzieniach. Oczywiście bez względu na rasę tych osób, ich pochodzenie społeczne i rodzaj przestępstw.

Jest to wspaniały pomysł, który można przecież zastosować także w innych dziedzinach. Aby zlikwidować i wyzobaczyć, wystarczy dać pracę wszystkim bezrobotnym. Aby poprawić stan eksportu, wystarczy sprzątać za granicą. Aby nie było głodu na świecie, karmić głodzących. Aby przestać być wazylkiem, wystarczy zmądrzeć.

84 i tacy

Można ich przyłapać do rany, gdy rana ma być czymś grzyzącym zderzyktowaną.

J. LESZCZYŃSKI

FRASZKI

Namiastka rozrywki

— Rozewnij miel! — prosi dziewczyna, a chłopiec ją tylko rozpina.

Bogactwo

Czyż chiał bogata? Tym, co spłaca się w raiach.

Lepszy biagier

Lubi mydlić oczy, luter naprawia szkodę — dla spłukania mydła robi z mózgu wodę.



— Jestem automatycznym racjonalistą, jeśli pan chce pomocy, proszę wrzucić to złoto 5 franków. — Jestem automatycznym racjonalistą, jeśli...

„Paris Match”

PROCES racjonalizacji i modernizacji wtargnął do siedziby fruzjerskiej naszego miasta.

Kiedy odwiedziłem salon fruzjerski, obsługujący nasze misie wysiły z szafki coś w rodzaju orzechów i podał mi go ze słowami:

— To nowy rodzaj orzechów, jakie panu proponujemy. Podziwiasz pan z tym do kasy. Kwiec pierwszy wypełni bibliotekę naszego salonu fruzjerskiego.

— Chybaż tak. Nie nie rozumiesz? Gdzie tu macie bibliotekę?

— Nie pan nie rozumiesz, kiedy czekał pan na swoją koleję? — zdziwił się misie.

— Nie rozumiesz. Usiadłem przy stoliku na którym leżały gazety.

— To właśnie nasz bibliotek! Korzystanie z gazet jest płatne z oddzielnego rachunku.

— Ale nie było tam bibliotekarki.

— Nie zatrudził pan przy stole dziewczyny?

— Zauważyłem, Nieważne przystojna.

— To nasza bibliotekarka. Siedzi przy stole i obserwuje, żeby klient nie wychodził z gazetami. Drugi kąt to rachunek za orzechy.

DENCZO WŁADIMIROW

KATEGORIA SUPERLUKS

— Bodi pan potwarty — zszokował się. — Nie ma żadnej orkiestry.

— Czy pan jest głuchy? Nie słyszy pan muzyki?

— Słyszę. Ale to najdziwniejsze w świecie radio, jak w normalnym zakładzie fruzjerskim.

— Radio grają w dwóch salach, a my jesteśmy w salonie superluks. U nas gra orkiestra nagrana na specjalną taśmę. Następnym kwit za pomoc lekarską.

— Pomoc lekarską? — Krzyknął niemiło. — Po co?

— Jak to po co? A jeśli nikt nie brzytnie poróżni Rienta? Dziwicie tu lekarz z pośklepił. Leczy, robi zabieg przywrócić woskierzenie. A tym kwitem zapłacił pan za ochronę przeciwpożarową.

— Oddział straży pożarnej też na miejscu? — spytał.

— A jakie! Jeśli będzie z panu zapalać się włosy, dyżurny strażak goni ogień. Tu nie ma miejsca dla dyktanta, potrzebny jest specjalista.

— A ten kwit za co?

— Opłaty za ratownictwo.

— Jakiego ratownictwa? Tu nie płaci?

— Eee, właśnie bynajmniej. A jeśli ktoś zniknie się w czasie walki płomy...

— A ten z kwit kwit za co? — błędnym palcem w leżącego człowieka. — To są wyjątkowe smolech.

— Nast kalkulatorzy wypełniły wszystkie oprawy. Tu opłata się opłata za wydanie brody (lub głowy), tu — za opowiadanie nawiązek lub dowcipów, tu — za wódki kolonka, a tu — za prace kontrolera do którego obowiązkiem naszym jest szczegółowo określić zapach wody kolonki, którą klient wstał przemyć.

Szykło przeliterowałem w pamięci (to będzie mnie kosztować gotówkę i stracone w salonie superluks, które indziejnie reka w kieszeni monet, spracitem przeliterowałem, którym mistrz mnie poróżnił i wybiegłem na ulicę.

Ogoliłem się i otrząsnąłem z rostem, w motu zakładu fruzjerskim, którego cały personel liczył jednego starego mistrza. Ale jakże to był mistrz! Po wypiciu od niego poczułem się młodszy o parę lat i pozostało mi jeszcze trochę pieniędzy na kawę z ciastkiem w miłej kafejce. Która również nie podlegała pod kategorię superluks.

Tłumaczył: L. M.

SPORT • REKREACJA • WYPOCZYNEK



ZAPRASZAMY RODZINY Z KOLONII W SZCZYRKU

Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego, Rada Konspiracyjna Okręgu Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej oraz ognisko TKKF „Centrum” w Dąbrowie Górniczej zapraszają rodziny z kolonii w Szczyrku na wycieczkę w okolice jeziora Pogoria, w ramach aktywnego wypoczynku. „Blok rekreacyjno-sportowy dla wczasowiczów pod nazwą — rodziny”.

Organizatorzy przewidują następujące konkurencje rekreacyjno-sportowe: turniej siatkówki, zawody rodzinne na sprężynie pływającym okazki, rowery wodne, zawody pływackie na dystansie 50 m. Bieg krótki na 50 i 80 m, pocioski z miejsca rzutki do fartki oraz biskawiczy turniej kometki.

Pomimo wczesnej poranki mogą uczestniczyć w zobowiązaniu Powszechnego Odnazki Sportowej.

DAJEMY MATA

JESLI kiedykolwiek sięgniesz do starej książki szachowej i zaczniesz przeglądać partie dawnych mistrzów, uderzy nas niewątpliwie wielka różnica między ówczesnym i dzisiejszym sposobem gry. Tamte partie z minutową przeczłonością — to niezwykle efektywne manewry. Najbardziej zaskakujące, nieporównywalnie trudne i szybkie rozstrzygnięcia. Dzisiejsze partie to powolna, uporczywa walka o najdrobniejsze korzyści, o drobne przewagi, a następnie o stopniową jej powiększanie. Wprawdzie i dziś widuje się niekiedy kombinacje i miniatury, ale zazwyczaj to trzeba stwierdzić, że są to partie bardzo rzadkie i w każdym turnieju można znaleźć jedynie nawiązki, które mogłyby przejść do rąk publiczności. Niekiedy mówią, że sztuka kombinowania zanika, tłumacząc to brakiem czasu i brakiem talentów, że szkoda tamtych czasów i tamtych partii, o ilez bardziej ciekawych, piękniejszych, nieskomplikowanych. Poziom gry, jak twierdzą arcy mistrzowie, zależy od zdolności i umiejętności partycerów.

SZLAKIEM ORLICH GNIAZD

WŚRÓD znakowanych szlaków turystycznych przebiegających w terenie Polski wiele miejsc sąjają „Szlak Orlich Gniazd” prowadzący przez Wierzbę Krakowska — Czestochowska. Szlak rozpoczyna się w Krakowie a kończy w Czestochowie. Jest to jeden z głównych szlaków turystycznych o charakterze krajoznawczym i jest oznakowany kolorem czerwonym. Nazwa szlaku pochodzi od szlak szlaków orli, gniazd, znajdujących się na terenie Jury, w miejscach zamieszkałych przez Kozłomierza Wielkiego, dla obrony ludnościowych rubieżi Szwecji-rosyjskiej. Szlak to budowane na skalach porównywalne do szlak ptaśko kolonizacji — orli, stąd nazwa — orli gniazda.

Chcemy zaproponować Czytelnikom przejażdżkę jednego z odłamków tego szlaku. Punktem wyjściowym wędrówki będzie Czestochowa. Początek „Szlaku Orlich Gniazd” oznakowany jest tu wspomnianym kolorem czerwonym znajdując się na placu Miłkowskiego. Dojedziemy tam za stacji kolejowej PKP Czestochowa Gł. Idąc najpierw ul. Kowalskiego, na trzecim wybiegu prowadzą nas główne wejście z dworca. Dojedziemy do „Alet KMP”, gdzie czujemy w prawo. Po kilkuset metrach osiągnąmy plac Nowy, z którego wychodząmy obok kolumny św. Zygmunta na plac Miłkowskiego i ul. Mirowską. Tu spotkamy czerwone znaki szlaku turystycznego.

Trzeci szlak czerwony nie kończy się na placu leżącym przelazem przez niego. Cudem biegała ul. Warszawska (w lewo) nie interesuje nas ponieważ prowadzi do miejscowości Orlich Gniazda. W tym miejscu szlak odchodzi od szlaku czerwonego i prowadzi do miejscowości Orlich Gniazda. W tym miejscu szlak odchodzi od szlaku czerwonego i prowadzi do miejscowości Orlich Gniazda.

JAK DO roku lato to raj dla żeglarczy. Na wielkich i małych akwenach pojawiają się łódki żeglarskie. Szczęśliwie natomiast upodobają sobie tam jakichś atrakcyjny sport. Huda ma już spore tradycje związane z rozwojem zainteresowań żeglarskich, dysponuje sporą bazą sprzętową. Sport ten przetrwał pomimo był walcem ofiarnym — choć do prowadzenia żaglowców, tych z prawdziwego zdarzenia potrzebne są uprawności. Za zdobywaniem odpowiednich praw też nie ma szczególnych trudności w związku z coraz częściej organizowanymi kursami żeglarskimi niejednakożnie łączonymi z koloniami czy obozami dla młodzieży. Ale trzeba pamiętać, że bezstrawo to nie tylko przyjemność, to także wiele trudnej pracy przy utrzymaniu jednostek w należytym stanie. (pw)

OTRZYMALIŚMY WIEDZĘ

Przygotowanie do poszczególnych konkurencji będą przyjmowane na miejscu w dniu 22 lipca 1981 r. w sekretariacie zawodów.

Mając na uwadze bogaty program bloku rekreacyjno-sportowego organizatorzy apelują do rodzin przebywających na wczasach o masowy udział w wypoczynku na świeżym powietrzu.

Przypominamy przy okazji, że ognisko TKKF „Centrum” organizuje wielobój sprawnościowy dla młodzieży przebywającej na półkoloniach. Wielobój rekreacyjno-sportowy przeprowadzony zostanie w dniach 10—11 lipca br. na obiektach szkoły podstawowej nr 18 przy ul. Czerwonych Sztafardów w Dąbrowie Górniczej.

W ramach wieloboju młodzież może zdobyć Powszechną Odnazkę Sportową. (hm)

WYPOCZYNEK

Przedmiotem rekordowej pętki w lekkoatletyce, w sporcie, który zdaje się być najtrudniejszy do uzyskania całego postępu, to wyniki na tu jak najbardziej imponujące, zwłaszcza nie tyle nowe rekordy, co przede wszystkim, że rekordy nie są już tylko wycieczkami, ale także wycieczkami, które przetrwały przez try użyczenia jednostek w należytym stanie. (pw)

WYPOCZYNEK

Przedmiotem rekordowej pętki w lekkoatletyce, w sporcie, który zdaje się być najtrudniejszy do uzyskania całego postępu, to wyniki na tu jak najbardziej imponujące, zwłaszcza nie tyle nowe rekordy, co przede wszystkim, że rekordy nie są już tylko wycieczkami, ale także wycieczkami, które przetrwały przez try użyczenia jednostek w należytym stanie. (pw)

WYPOCZYNEK

Przedmiotem rekordowej pętki w lekkoatletyce, w sporcie, który zdaje się być najtrudniejszy do uzyskania całego postępu, to wyniki na tu jak najbardziej imponujące, zwłaszcza nie tyle nowe rekordy, co przede wszystkim, że rekordy nie są już tylko wycieczkami, ale także wycieczkami, które przetrwały przez try użyczenia jednostek w należytym stanie. (pw)

WYPOCZYNEK

Przedmiotem rekordowej pętki w lekkoatletyce, w sporcie, który zdaje się być najtrudniejszy do uzyskania całego postępu, to wyniki na tu jak najbardziej imponujące, zwłaszcza nie tyle nowe rekordy, co przede wszystkim, że rekordy nie są już tylko wycieczkami, ale także wycieczkami, które przetrwały przez try użyczenia jednostek w należytym stanie. (pw)

WYPOCZYNEK

Przedmiotem rekordowej pętki w lekkoatletyce, w sporcie, który zdaje się być najtrudniejszy do uzyskania całego postępu, to wyniki na tu jak najbardziej imponujące, zwłaszcza nie tyle nowe rekordy, co przede wszystkim, że rekordy nie są już tylko wycieczkami, ale także wycieczkami, które przetrwały przez try użyczenia jednostek w należytym stanie. (pw)

WYPOCZYNEK

Przedmiotem rekordowej pętki w lekkoatletyce, w sporcie, który zdaje się być najtrudniejszy do uzyskania całego postępu, to wyniki na tu jak najbardziej imponujące, zwłaszcza nie tyle nowe rekordy, co przede wszystkim, że rekordy nie są już tylko wycieczkami, ale także wycieczkami, które przetrwały przez try użyczenia jednostek w należytym stanie. (pw)

WYPOCZYNEK

Przedmiotem rekordowej pętki w lekkoatletyce, w sporcie, który zdaje się być najtrudniejszy do uzyskania całego postępu, to wyniki na tu jak najbardziej imponujące, zwłaszcza nie tyle nowe rekordy, co przede wszystkim, że rekordy nie są już tylko wycieczkami, ale także wycieczkami, które przetrwały przez try użyczenia jednostek w należytym stanie. (pw)

WYPOCZYNEK

Przedmiotem rekordowej pętki w lekkoatletyce, w sporcie, który zdaje się być najtrudniejszy do uzyskania całego postępu, to wyniki na tu jak najbardziej imponujące, zwłaszcza nie tyle nowe rekordy, co przede wszystkim, że rekordy nie są już tylko wycieczkami, ale także wycieczkami, które przetrwały przez try użyczenia jednostek w należytym stanie. (pw)

MLEKO Z CYSTERNY

OD PEWNEGO czasu prowadzona jest w Zagórzu sprzedaż mleka z cysterny. W podobny sposób sprzedawane jest mleko w Dąbrowie Myślicach. Przynajmniej wszystkie znajdujące się w cysternie mleko nie zostanie tam sprzedane, ma być przeleżane do innych ośrodków.

TARG WRÓCI NA DAWNE MIEJSCE

PRZENIESIENIE targowiska w Dąbrowie Górniczej z Redenu do Górnego okazało się niedobrym rozwiązaniem. Placik w Górnym jest niewielki, panuje na nim ścisła, przekupnie rozkładają się z towarami na sąsiednich ulicach, utrudniając w ten sposób przebieg i przejazd samochodów. Ponadto oddalenie od centrum Dąbrowy powoduje konieczność dojeżdżania, dodatkową pracę w autobusach, tramwajach.

NO PROSZĘ!

CYTOWALISMY tydzień temu skargę wrocławian na dom „Majka” w Zakopanem. Przy okazji zwróciliśmy uwagę na dużą ową skargę niestosowność. I okazuje się, że mieliśmy rację. Bo oto młode małżeństwo przebywające na specjalnie dla nich zorganizowanym obozie nie dość, że uszkarpiło się na jedzenie, brak wody w basenie i ciepłej wody w kranach, to jeszcze — o nieszczeni! — zajmują się realizowaniem programu. Na wszelki wypadek woleliśmy nie dociekać co to za program. Bo jeśli okazałoby się na przykład, że wykazują się zaleceniami ZMP, to trzeba by zarządzić organizację fabrycznej ZMP, zostawić przyczynienie się do pogorszenia i tak trudnej sytuacji kraju.

AUTEM ZA GRANICĘ

PRZED wyjazdem samochodem za granicę trzeba załatwić tysiącne formalności, a to wiąże się z koniecznością odstanu kilku godzin w kolejkach. Najbardziej znanym punktem, w którym zmotoryzowani załatwiają formalności jest katowickie biuro turystyki PZM-ot. Za byle głupstwem stoi się tam przynajmniej za dwie, trzy godziny. Tymczasem przynajmniej część spraw można załatwić nieomal bez kolejki w myślowickiej ekspozyturze biura. Wydaje ona międzynarodowe prawa jazdy, ubezpieczenia „Warta” i książeczki pomocy drogowej oraz karnoty campingowe. Niekiedy nawet talony paliwowe, ale to zależy od tego czy zostaną jej przydzielone czy nie. Ekspozytura pracuje w poniedziałki i czwartki od 10 do 17, zaś w inne dni od 9 do 15. Telefon 23-23-18. Mieści się zaś w pierwszym z widoków stojących w parku, poniżej myślowickiego rynku.

„ZŁOTA LATARNIA” PONOWNIE DLA M/S „HUTA KATOWICE”

W RAMACH tegorocznych obchodów Dni Morza zakończony został rok kulturalny w jednostkach Polskiej Żeglarki Morskiej. Cenny Morski Turniej Kultury zakończył się kolejnym sukcesem kulturalnym naszego Kombinatu m/s „Huta Katowice”. Złota latarnia otrzymała najwyższe trofeum w flocie handlowej Pomorza Zachodniego „Złota Latarnia” za działalność w zakresie rozwijania różnych form pracy kulturalnej na statku, za podejmowanie nowych inicjatyw w zakresie pracy ideowo-wychowawczej, kulturalno-eksploatacyjnej i sportowo-turystycznej. Przypominamy, że w ubiegłym roku m/s „Huta Katowice” również zdobyła „Złotą Latarnię”. Tym razem jednak konkurencja była znacznie większa, bowiem do konkursu przystąpiło 171 statków PZM.

Uroczystość wręczenia „Złotej Latarni” oraz nagrody w postaci zwłazzonego o 100 proc. dodatku dekadowego za działalność kulturalną, odbędzie się, jak nas poinformowano w Morskim Ośrodku Kultury w Szczecinie, podczas najbliższego postoju statku, który przewidziany jest na trzecią dekadę lipca. Statki dowodzone obecnie przez kpt. Zbigniewa Selafera jest remontowany od trzech tygodni w jednej ze stoczni w Rotterdamie, a pu remontu (prawdopodobnie) popływa do Kanady lub Brazylii po złocie.

Wracając do turnieju kultury warto dodać, iż na to zaszczytne trofeum zasłużyła sobie cała załoga. Nie bez znaczenia było także wspieranie działalności kulturalnej przez poprzedniego kapitana Barzilekiewa. A tak w ogóle to m/s „Huta Katowice” ma szczęście do kapitanów, którzy mają serce do kultury. W każdej podróży turnieju kultury morskiej na czasach m/s „Huta Katowice” pływa pod polską banderą zajmują młode małżeństwo o kolejni kapitanowie otrzymują dyplomy — kapitanowie Braniśław Duma, Antoni Korciński, Marian Cebrał, Tadeusz Blichowski. Również działacze kulturalno-światowi otrzymują indywidualne nagrody. W tym roku pierwszą nagrodę otrzymał IV mechanik m/s „Huta Katowice” Aleksander Barta.

Przy okazji tej korekacji chcielibyśmy zwrócić uwagę i przypomnieć, że m/s „Huta Katowice” jest jedynym statkiem szczecińskiego armatora PZM, który nie był chrzczony a więc nie po-



Wielka matka chrześcijańska. W imieniu marynarzy apelowaliśmy już od kilku lat do dyrekcji Kombinatu i branżowego związku, aby dokonano chwały statku. Bez ocala. Może więc sprawa ta zainteresuje się przywódcę ze związku „Solidarność”. Chętnie posłuchamy bliższymi informacjami, kontaktami, telefonami. Uroczystość wręczenia „Złotej Latarni” powinna być okazją do spotkania przedstawicieli butoików z załogą statku.

KAWERY GÓRAL



W wolną sobotę i niedzielę — zapraszamy do ZOO

SPŁONĘŁY MELAMINY

W CZERWCU, nieco przed 16 przy ul. Kłopotowa w Dąbrowie Górniczej, wybuchł pożar. Spaliły się dwa melaminowe i częściowo uszkodzone w postaci kulistych obiekty. Działający burzowy wiatr spowodował, że ogień rozprzestrzenił się na sąsiednie budynki.

Na gaszenie tego pożaru wezwano zawodowych strażaków z Państwowej Straży Pożarnej w Dąbrowie Górniczej. Pożar został opanowany przez 15 minut. W tym czasie przywrócić do normalnego funkcjonowania dwa piece elektryczne i porządkować niebezpieczny teren. Straty szacuje się na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Dziś po raz pierwszy włączono na pracę dwa kalenderskiego lata trudno nam stwierdzić. Powinno na to pytanie odpowiedzieć gospodarstwo melaminowe (sc).

W UBIEGŁYM tygodniu opublikowaliśmy odpowiedź pata Ryszarda Szustera — przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Pracowniczych Ogrodów Działkowych w Nivce na list części działkowców tego ogrodu. Z niecierpliwością zarówno redakcja jak i Czytelnicy oczekujemy na informacje dotyczące odpowiednich zagadnień i wyjaśnienie wielu problemów. Żeby już była pełna jasność, chodzi nam o stanowisko dyrekcji Kombinatu i dyrekcji inwestycji.

Od dłuższego już czasu środki masywnego przekazu (w tym redakcja „Głosu” również) biją na alarm, że wszystko co się wchodzi w ziemi na terenie naszego województwa jest skażone w takim stopniu, iż nie nadaje się do

JESZCZE O DZIAŁKACH

spotycia, i że do minimum należy ograniczyć produkcję warzyw i owoców, nastawiając się raczej na rekreacyjną funkcję działki. Z komitetu organizacyjnego otrzymaliśmy wiadomość, że teren ogrodu w Nivce będzie poddany badaniom a wyniki opublikowane zostaną do wiadomości wszystkich zainteresowanych. Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Sosnowcu zlecił także badanie Instytutowi naukowemu. Warto dodać, iż projekt ogrodu działkowego uwzględniając położenie w strefie zagrożenia ekologicznego opracowany został tak, by w możliwie dużym stopniu, w sposób naturalny zmniejszyć zagrożenie. Zaplanowano więc pas zieleni ochronnej na szerokość ogrodu oraz zieleni ozdobnej w jego wnętrzu na trzech drogach o szerokości 9 m i alei głównej. Uwzględniono również lokalizację dwóch dużych parków. Przy realizacji części projektu dotyczącej pasów ochronnych i dróg wewnętrznych pracować będzie spółdzielnia „Smugi” z Kłobucka. Roboty wstępne już rozpoczęły.

Resztę jeszcze do wyjaśnienia jeden temat. Otóż od ubiegłego roku działkowcy zwracają się do Komitetu Organizacyjnego o pomoc w uzyskaniu materiałów budowlanych na altany ogrodowe. Takiej pomocy możemy udzielić wydziałowi, społeczny komitet budowy altanek, o których powołanie kołatał działacze POU w związkach branżowych i „Solidarność” (a także za pośrednictwem naszej gazety) ale bez efektów. Tak więc każdy sobie będzie zaprzęcał i budowniczym altanek.

KTO WIDZIAŁ WYPADEK?

W MAJA br. około godziny 15 na ul. Armii Ludowej w Dąbrowie Górniczej 4-letni Tomasz Jedzicki potrącony został przez samochód osobowy „Fiat-1300” koloru ciemnoniebieskiego. W wyniku wypadku doszło do obrażeń ciała dziecka. Prokuratura Rejonowa prosi wszystkie osoby, które były świadkami wypadku i rozliczenia z osobami w prokuraturze w Dąbrowie Górniczej ul. 3 Maja 42, w godzinach 8-18 lub telefonicznie. Nr telefonu 825123 lub 62674.



NOTATNIK FILATELISTY

18 KWIEŚNIA m. w agendach Poczty Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku, Genewie i Wiedniu wprowadzono do obiegu okolicznościowe znaczki poświęcone obchodom 100-letnia pchatawa filatelistów. Okazują się także koperty POC kwadratowe okolicznościowymi uśmiałami. Zarówno znaczki jak i okolicznościowe datowniki przedstawiają fragmenty słynnego fresku z cerkwi w Bojanie koło Sofii z roku 1216 (kopie odwołano w 1973 roku ONZ i znajdują się w siedzibie tej organizacji w Nowym Jorku).

ZDAWAĆ BY SIĘ MOGŁO, że powiadzieliśmy sobie wszystko. Może na niektórych stwierdzenia nie ma jeszcze odpowiedzi, ale są obietnice, nie powieszano już niemal wszystkich myśli. Nie widnie natomiast skutków przednie się tej lawiny słów i myśli, nie widnie konkretnych decyzji i działań, które pomogłyby wyjść z tego potopu. Nie słów, obietnic, a efektów „rodzimej twórczości”. W tak zwanym okresie minimum.

SZCZEROŚĆ NA KOLANACH

Widzieliśmy się z szczerą. Zrozumieliśmy wzajemnie, że wszystko to Polska, poza węglem, mieliśmy a im-pozu!.

„Dziękujemy za szczerą. Zrozumieliśmy wzajemnie, że wszystko to Polska, poza węglem, mieliśmy a im-pozu!.”

GŁOS HUTY KATOWICE. Pismo edytowane „Złota Szpilka”, złota adresem Związku Zawodowego Pracowników Budowlanego „Za zasługi w pracy walczyli i zawodowcy”, złota adresem „Za zasługi w budowie ZZH”, honorową adresem „Budowniczy Huty Katowice”. Laureat Dorocznej Nagrody Prasaowej CRZZ w 1978 roku. Redaguje zespół w składzie: Augustów Barwiński (redaktor techniczny), Kawery Góral (sekretarz redakcji), Wojciech Jaros, Leszek Majewski (redaktor naczelny), Elżbieta Szustakowska, Jacek Szyperski, Piotr Wąsikowski, Teresa Wojtek.

ADRES REDAKCJI: Dom Organizacji Społecznych Kombinatu i Budowy Huty, 41-303 Dąbrowa Górnicza. Numery telefonów: 25 56 49 (sekretariat redakcji), 25-51-40 i 25-58-32 (publicysta), 62-20-56 do 58 (centrala HK), wewn. redakcji 86-20 (sekretariat), 86-21 i 86-22 (publicysta).